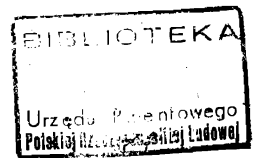
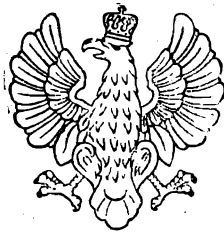


URZĄD PATENTOWY



A61f 1/06

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

OPIS PATENTOWY

№ 942.

Kl. 30 d₂.

Alfred Thiele,
Drezno (Niemcy).

Kleszcze robocze dla ludzi pozbawionych ręki.

Zgłoszono: 9 lipca 1920 r.

Udzielono: 12 listopada 1924 r.

Znane kleszcze robocze dla ludzi, pozbawionych ręki są to kleszcze w dosłownem tego słowa znaczeniu, bo przedstawiają twór metalowy w postaci obcęgi, który pomimo że może być wywątowany, sprawia, że uchwycenie jest sztywne.

Cierpią więc na tem trzymane przedmioty tak, że robotnik nie może zdrową ręką używać przedmiotu lub narzędzia, które poprzednio służyły do roboty człowiekowi z ręką amputowaną, ponieważ przez uchwycenie trzona, przedmiotu, lub narzędzia kleszczami, ten trzon drewniany dostawał drzazg i wyrw, które kaleczyły ludzką rękę.

Tej wadzie zaradził wynalazek nowych kleszczy w ten sposób, że dają one możliwość łatwego i silnego trzymania tak twardych jak i delikatnych przedmiotów, jak np. trzona u kosi lub sznura do wiązania snopów. Oprócz tego dają one przy trzymaniu trzona

tę korzyść, że trzon podczas trzymania może się kręcić i w bok poruszać. Uszkodzenie trzona nie może nastąpić, bo trzymany on jest kleszczami nie sztywnie, ale elastycznie i silnie.

Na rysunku przedstawione są takie kleszcze robocze.

Fig. 1 przedstawia widok z przodu, do połowy w przekroju, zaś fig. 2 widok z boku. Na dzierżaku *a* w postaci łuski, założonym na pochwę, urządzonej na ramieniu, znajdują się po obydwu stronach płyty *b* skośnie wygięte nazewnątrz, w których umieszczone są przesuwalne sanki *c*, posiadające na swym przednim końcu zawiasy *d*. Każda z płyt *e* posiada również zawiasy *f*, połączone obrotowo zapomocą czopa z zawiasami sanek *c*, a oprócz tego posiada język *h* sterujący ponad zawiasami, prowadzony w szczelinie *i* przedłużenia *k* płyty *b*. Zapomocą

sprężyny płytowej *l*, przymocowanej silnie do sanek *c*, zostają płyty *e* stale odpychane nazewnątrz, przez wolne końce owej sprężyny, skoro ciągnięcie wywierane na te płyty zostanie usunięte, a ponieważ języki *h* trzymane są w szczelinie *i*, zostają naprzód posunięte, co jest możliwe, ponieważ zawiasy każdej płyty *e* trzymane są przez sanki *c*, przesuwalne w prowadniczych płytach *b*. Na przednim końcu każdej płyty *e* przymocowany jest rzemień *m*, przechodzący przez szczelinę *p*, znajdującą się w płycie *o* i przykrywającą łuskę *a*. Te rzemień *m*, przechodzące przez łuskę *a*, połączone są z organami ciągnącymi. Jeśli nastąpi ciągnięcie rzemieni *m*, połączonych ze sobą zwykle poza łuską *a*, wtenczas zamykają się kleszcze tak, że mogą uchwycić pomiędzy rzemień drąg, jak na fig. 1, przedstawiony w przekroju, lub inny delikatny przedmiot swojemi końcami płyt *e*, a więc w kierunku linii środkowej kleszczy. Ażeby otrzymać pewny uchwyt można urządzić na rzemieniach *m* podkładki gumowe. Jeśli ustanie ciągnięcie rzemieni *m*,

wtenczas odchylają się pod działaniem silnych sprężyn kleszcze do położenia oznaczonego na fig. 1 linjami kreskowanymi.

Zastrzeżenie patentowe.

Kleszcze robocze dla ludzi, pozbawionych ręki, tem znamienne, że na dziedziaku (*a*) przymocowane są płyty (*b*) skośnie nazewnątrz odgięte, w których umieszczone są przesuwalne sanki (*c*) zawiasami (*d*, *f*, *g*) płyty (*e*), połączone rzemieniami (*m*), przechodzącymi w środku kleszczy przez szczelinę (*p*) w płycie (*o*), przykrywającej dziedziak (*a*) i odpychane są nazewnątrz sprężynami (*l*), tkwiącymi w sankach (*c*), zaś na drugim swym końcu posiadają język (*h*), wchodzący w szczelinę (*i*), zrobioną w przedłużeniu (*k*) płyty (*b*), w celu ściągania przez pociągnięcie rzemieni ruchomych części kleszczy tak, że mogą uchwycić przedmiot, zaś po ustąpieniu ciągnięcia odchylają się zpowrotem wskutek działania sprężyn.

Alfred Thiele.

Zastępca: M. Kryz a n,
rzecznik patentowy.

Fig. 1.

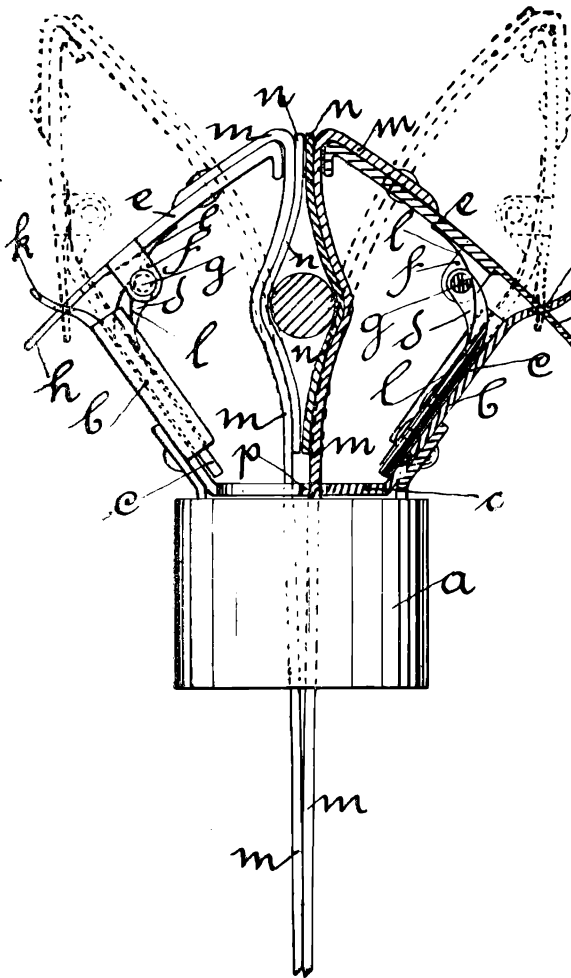


Fig. 2.

